

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Aktywna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzna 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Cena
egzemplarza
pojedynczego

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 220.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Rocznica listopadowa.

Lwów, 29. listopada.

Jak puszka wonności dobyta z sarkofagu, rozlewają po dziś dzień aromat przedziwny strofy Warszawianki. Aromat to bohaterstwa, dobywający się z jej słów dyszących ogniem zapachu, z jej me'odu jakby głębiom ducha polskiego wyrwanej.

Bo też wspaniałe były dni, w których przyszła na świat ta pieśń, rzucająca potężne wezwania: „Hej, kto Polak na bagnety!” Aby ocenić jego śmiałość przypomnijmy sobie, że to naród w łańcuchy zakuty, dręczony, deptany, poniewierany zdobył się na ów okrzyk — nie rozpaczy, jeno poczucia swej siły.

Kiedy u schyłku wieku XVIII. potencie ościenne dokonały rozbioru Polski, za słabej, by się obronić, sądzono, że już na zawsze tak pozostanie. Aby zaś zostało, zaciśnięto obrożę jak najciaśniej i to równocześnie we wszystkich trzech zaborach. W myśl najędźdźców, Polska miała się zadusić i już uważano ją za nieżywą, bo wydana na śmierć pewną.

Więc ten okrzyk: „Hej, kto Polak na bagnety!” co zerwał się nagle nad Wisłą, w samym sercu Polski, jakież przerażenie wywołał: Poblądł car wszechpotężny nad Nawa, gdy mu doniesiono, że W. ks. Konstanty umknął, że całe Królestwo rozgorzało ogniem buntu, że jakby z pod ziemi wyskoczywszy, stanęło pod bronią liczne, dobrze wyekwipowane, pełne animuszu wojsko polskie i cios po ciosie walić się począł na struchlałą armię carską.

Ale potomek Romanowych miał setki pułków, miał tysiące armat i wszystko to w obronie jego prestige'u zostało zmobilizowane. W obozie zaś polskim dokoła zwycięskich wawrzynów omotywać się zaczęły kunktatorstwo, antagonizmy osobiste, swary: krew bohatersko przelana nie okupiła wolności. Tylko okrzyk: „Hej, kto Polak na bagnety!” — rozbrzmiewał dalej, stał się przykazaniem wszystkich pokoleń, co później przyszły. Uogólnił się wszakże, rozszerzył swe znaczenie, wyszedł poza pro-

Nowe dyplomatyczne posunięcia Sowietów.

ZABIEGI CELEM ODOSONBIENIA ANGLJI. — SCJUSZ FRANCUSKO-SOWIECKI. — UMIZGI DO CHIN I JAPONJI.

(Telefonemat własny „Gazety Lwowskiej”).

Pogranicze sow., 29. listop.

Z Moskwy donoszą: W związku z afrontem, który spotkał dyplomację sowiecką w Anglii, kierują sowiety obecnie swą politykę międzynarodową na nowe tory. Nowa ta orientacja została obecnie ostatecznie zaaprobowana przez decydujące czynniki sowieckie, a jej podstawy gorąco są dyskutowane i bronię w prasie sowieckiej. Polega ona na wznowieniu przedwojennego sojuszu rosyjsko-francuskiego oraz na utworzeniu na terenie europejskim — a zwłaszcza w Azji — bloku antyangielskiego. „Prawda” w jawnie inspirowanym przez kierowników dyplomacji sowieckiej artykule wylicza dokładnie zasady oraz sposoby zrealizowania nowego kierunku polityki sowieckiej.

„W pewnych warunkach — podkreśla ona — pokój europejski mógłby się opierać na francusko-sowieckim sojuszu. Francja powinna jednak wyzwolić się z pod wpływów Anglii, która w celu wzmocnienia swego stanowiska ciągle wykorzystywała konflikty francusko-niemieckie”.

Jako drugi warunek zawarcia sojuszu dyplomacja sowiecka wysuwa żądanie, aby Francja w przyszłości załatwiała wszystkie swe sporne sprawy z Niemcami samodzielnie i bezpośrednio, bez jakiegokolwiek udziału lub pośrednictwa innych mocarstw, szczególnie zaś niedopuszczalne jest pośrednictwo b. sojuszników. W dalszym

ciągu omawiał „Prawda” sprawę stosunków polsko-francuskich.

„Dotychczas Francja popierała dążenia polskie jedynie z poczucia bojaźni przed Niemcami. Ostatnio przekonała się jednak, że popieranie ze strony Polski stanowiska Francji wobec Niemiec nadto drogo Francję kosztowało(?). Sowiety natomiast jako rekompensatę Francji za jej wstąpienie do sojuszu z sowietami przyrzekają otwarcie drogi do Azji (celem opanowania gospodarczego) przez terytoria republik sowieckich. Ponadto wspólność interesów ma polegać na połączonej walce ekonomicznej (Francji oraz sowietów) z Anglią.

W duchu tych najnowszych zasad polityki sowieckiej dano dyrektywy oraz najszerze pełnomocnictwa posłom w Paryżu — Krassinowi i Rakowskiemu. Na terenie azjatyckim ten sam cel — izolacja Anglii — ma być osiągnięty drogą unormowania stosunków z Japonią oraz zawarcia ścisłego sojuszu militarnego oraz gospodarczego z Chinami pod warunkiem, że oba te kraje — Chiny i Japonja — powinny się zobowiązać do wspólnej obrony przed imperjalistycznymi dążeniami Anglii. W imię hasła — bezwzględne zwalczanie światowej hegemonji angielskiej, sowiety gotowe są do ofiar na wszystkich innych terenach polityki międzynarodowej nie cofając się nawet „przed szczerem porozumieniem z byłymi przeciwnikami”.

gram walki orężnej, pełną Polskę do zmagania się na wszystkich polach i wszelką bronią — a przede wszystkim ofiarnością, pracą kulturalną, pielęgnowaniem języka ojczystego i tradycji, górnym nastrojeniem ducha i lotem myśli podniebnym.

Przerwał owo mozolne dźwiganie się spadkobierca nocy belwiderskiej rok 1863. Tem intensywniej na jego zwaliskach zawrzał rozwój pod sztandarem mrówczych wysiłków, aż nagle wojna światowa wskrzesiła wołanie Warszawianki w pierwotnym znaczeniu. Z pieśnią „Hej, kto Polak na bagnety!” dały Legiony dziejom narodowym nowe, bodaj że niedoścignio-

czeństw odbywa się pochód Polski naprzód, ku ugruntowaniu odzyskanej niepodległości, ku utwierdzeniu swego stanowiska w rzeszy narodów, ku wzmocnieniu wewnętrznej spójni. Więc ciągle jeszcze nie pora, by spoczął i rdzewiał bagnet polski — zarówno ten realny, którym jest siła i trzymanie jej w ciągłym pogotowiu, jak ów duchowy, zwrócony przeciwko pokuszeniom, nastawiającym pułapki, przeciw szaleństwu swawoli, rozpętaniu zawiści klasowych i partyjnych, przeciwko wszystkiemu, co podaćby mogło imię Polski w nieślawę, a jej siły życiowe podciąć.

KTO BĘDZIE INSPEKTOREM DEP. BEZPIECZEŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespond.)
Warszawa, 29. listopada. (Z.) W kołach politycznych wymieniają, jako najpoważniejszego kandydata na stanowisko inspektora departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Konrada Mackiewicza, majora korpusu sądowego. P. Mackiewicz jest rodem z Kresów i doskonale się orientuje w tanczejszych stosunkach.

POLSKO-SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA.

(Telefonem od naszego korespond.)
Warszawa, 29. listopada. (Z.) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Podwoleczyskach konferencja przedstawicieli kolei polskich z przedstawicielami kolei sowieckich w sprawie zawarcia kolejowej umowy granicznej. Na konferencję udają się przedstawiciele Ministerstwa kolei.

STRAJK W ŁODZI ROZSZERZA SIĘ.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. G. L.) Strajk włókienniczy w Łodzi rozszerza się. Ostatnio objął fabryki w Pabianicach, Zgierzu i Żyrardowie. Inspektor pracy konferował dziś ze związkiem przemysłowców. Stanowisko ich, jak dotychczas jest nieustępliwe.

„Polska nie pragnie z nikim wojny“!

WYWIAD Z MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Warszawa, 28 listopada. (Tel. G. L.) „Kurier Czerwony” i „Ekspres Por.” drukują serię wywiadów z Marszałkiem Piłsudskim na temat projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych. Dzisiaj wypowiedział Marszałek Piłsudski ogólne uwagi o armii m. i., że Polska nie szuka z nikim konfliktu zbrojnego; nie pragnie z nikim wojny, nie znaczy to jednak, aby narzucona Polsce wojna zastała ją nieprzygotowaną. Skoro wojsko jest, musi być do wojny i tylko do niej przygotowane.

ne w świetności blaski sławy, a Ojczyźnie nakoniec wyzwolenie.

Lecz także i dzisiaj, choć już długi, jak wieczność, lata niewoli poza nami — także dzisiaj nie straciły mocy nakazu słowa pieśni z r. 1831. Wśród ciągłych niebezpie-

KONWENT SENIORÓW.

Warszawa, 28. listopada. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym posiedzeniu konwentu seniorów uchwalono w drugim czytaniu dodatkowego preliminarza budżetu na r. b. prowadzić jedynie dyskusję szczegółową. O ileby zaszła potrzeba, przy trzecim czytaniu będą dozwolone deklaratywne przemówienia, trwające nie więcej niż 5 minut.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Putek (ZPSL) poruszył kwestję załatwienia przez rząd interpelacji poselskich.

Marszałek przyrzekł omówić tę sprawę z prezesem Rady ministrów.

Następnie p. Chruści (Ukr.) poruszył kwestję wniosków nagłych, proponując wprowadzenie zasady, aby na każdym posiedzeniu były załatwiane nagłości kilku wniosków. Zasadę tę przyjęto z tem zastrzeżeniem, że o ile porządek dzienny obrad Sejmu jest obfity, nie należy umieszczać na nim umotywowanych nagłości.

POŻYCZKA DLA PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (Z.) Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich, jakie uzyskać ma rząd polski, otrzymuje obecnie polski przem. cukr. pożyczkę za pośrednictwem Banku Cukrownictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500 tysięcy funtów szterlingów.

ZANIK KOMUNIZMU NA BIAŁEJ RUSI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (Z.) Z Mińska donoszą, że w obecnej chwili na Białejrusi wybrano do rad gminnych 2.800 członków w 204 gminach. W powyższej liczbie wybrano komunistów zaledwie 226.

NOWACZYŃSKI USUWA SIĘ Z PUBLICYSTYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (Z.) Według obiegających pogłosek p. Adolf Nowaczyński ma zamiar wycofać się z zawodowej pracy dziennikarskiej i zamierza poświęcić się całkowicie twórczości dramatycznej.

PADEREWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (Z.) Przyjazd pp. Paderewskich do Warszawy nastąpi w niedzielę o godz. 7.30 rano.

Feljeton „Gazety Lwów.” z d. 30. XI. 1924

TADEUSZ ZUBRZYCKI.

Piekielna bateria.

Epizod z r. 1831.

Zachodzące słońce oblało krwawym odbłaskiem plac boju pod Ostrołęką i, jakgdyby przerażone tem, co się na ziemi dzieje, zatoczyło krąg swój czerwony za lasy od Rożana się cagnące. Ostatnie jego promienie załamały się w kałużach krwi, na porzuconej broni, potrzaskanych lawetach dział i zaczerwienionych nurtach Narwi.

Wrzawa wojenna umilkła na chwilę, dymy proch we wzbily się w górę i odsłoniły dwie, ciężko ze zmęczenia dyszące armje — polską i rosyjską.

Obie patrzyły na siebie złowrogo, bo za chwil kilka znów zewrzeć się miały. Armia polska

Ze spraw ruskich.

LIKWIDACJA U. S. P. D. — ROZLUŻNIENIE BLOKU MNIJSZOŚCI NARODOWYCH. — NIEMA JEDNOLITEJ UKRAIŃSKIEJ REPREZENTACJI PARLAMENTARNEJ. — RUSKIE UGRUPOWANIA W SEJMIE. — ŚMIERTELNY CIOS DLA „NIEPODLEGŁOWCÓW”

Lwów, 29. listopada.

(W.) Najcięższym ciosem jaki ugodził wojowniczy obóz polityków ruskich w Małopolsce wschodniej jest ostateczna likwidacja Ukraińskiej Partii Socjalno Demokratycznej i utworzenie w Sejmie „Komunistycznej frakcji polskiej”, do której wstąpiło pięciu posłów U. S. D. P. Sprawdziły się przewidywania nasze, że U. S. P. D. tylko dla prokuratora nosiła tą wywieszkę, a skrycie i gorliwie pracowała wedle programu i wskazówek Komintermu.

Przemiana ta, na pozór nieznaczna musi pociągnąć za sobą doniosłe następstwa dla dalszej polityki narodowców ruskich.

Przedewszystkiem sławny blok mniejszości narodowych po tamtej stronie Zbrucza przestanie istnieć. Przy najbliższych wyborach wezmą tam przewagę elementy komunistyczne, a jeżeli sprawdzi się, że do nowo utworzonej „Komunistycznej frakcji poselskiej” wstąpić mają także secesjonści z klubu „Wyzwolenia” postowie: Balin, Szakim, Bon, Hołowacz, Szapel i Wojewódzki, to zjednoczenie to gotowo zdobyć sobie supremację polityczną na Kresach, utrwalić tam swój program komunistyczny, wyrugować wszelkie prądy narodowościowo-separatystyczne i pogrzebać raz na zawsze wszelkie nadzieje lwowskich konspiratorów trudowych do osiągnięcia wspólnym frontem niezawisłości państwowej.

Lecz i dla polityki ruskiej w samej tylko Małopolsce wschodniej likwidacja U. S. D. jest uderzeniem prawie śmiertelnym. U. S. D. rozporządzała u nas dość dobrze zorganizowanymi kadrami zwolenników swoich, a w ich szeregach miała nie tylko robotników, lecz także znaczny zastęp inteligencji. Po likwidacji, możliwą jest rzecz, że część tych zwolenników opowie się za piątką sejmową, lecz stanowczo, tylko część nieznaczna. Reszta z braku własnej organizacji, musi znaleźć się w szeregach P. P.

była rozbita, rozprzężona, czwarty pułk zdziesiątkowany, generałowie Kiki i Kamiński polegli, Pac i Węgierski ranni.

Zrozpaczony wódz polski Jan Skrzynecki, z karabinem w ręku przebiegał rozprószone szyki, chcąc je raz jeszcze zebrać i poprowadzić do ostatniego boju — na śmierć lub życie.

Armji polskiej groziło doszczętne rozbitcie lub otoczenie.

Żołnierze odmawiali przedśmiertne modlitwy...

Gęste masy wojska rosyjskiego, pod wodzą Erga, Martinowa, Nabokowa i Nostitza, przeszły most na Narwi — przedmiot całodziennej walki — i stały w bojowej gotowości.

Na moście ostrołęckim świetnym sztabem otoczony, stanął wódz polski, feldmarszałek Dybicz, by dokonać pogromu.

Gościńiec od Rożana wiodący huczy i tętni. Gościńcem, szybko

S. i to będzie ten cios, który boleśnie ugodzi fanatycznych narodowców ruskich, z którymi dotychczas U. S. D. szła zwyczajnie w niektórych sprawach spolem, chociaż nie zawsze solidaryzowała się z ich programem awanturycznym i dla tego odmawiała współudziału swego w t. zw. „frontie wspólnym”.

Najważniejszą jednak konsekwencją, jaką pociągnąć musi za sobą utworzenie w Sejmie „Komunistycznej frakcji polskiej” i wstąpienie do niej posłów U. S. P. D. jest fakt, że z tą chwilą, dotychczasowa „Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna” przestała być jedyną reprezentantką Rusinów mieszkających w granicach Polski, za jaką się dotychczas zawsze, a zwłaszcza za granicą żerowała. Była to ostatnia twierdza, na którą liczyli zwolennicy niezawisłej Ukrainy, którą mydlili oczy właścicielom w kraju i na emigracji, jako dowód jedności w walce wyzwolenczej, której posłów obwołili jak Niemiec małpę po wsiach Małopolski wschodniej dla agitacji, a jak się obecnie okazuje na nie szczęście swoje. Dziś „Reprezentacja” ta jest małym zlepkiem grupek posłów, z których każda ma inny program, a zaledwie może dwóch lub trzech z nich z litości chyba, lub braku własnej orientacji popiera awanturnicze zamysły lwowskiego, zbankrutowanego obozu rewolucyjnego.

„Ukraińska Parlamentarna Reprezentacja” straciła swoje pierwotne znaczenie, a właściwe ugrupowanie posłów ruskich w Sejmie przedstawia się następująco: Klub ks. Ilkowa, który stoi bez zastrzeżeń na linii ugodowej, grupa dawnej U. P. R. wysuwająca w przeważającej części program federalcyjny i komuniści ruscy w spółce z polskimi i pod ich zwierzchnictwem, a ci chyba nie pokłócą się nigdy między sobą o „niezawisłość Ukrainy”.

Ruska frakcja „wyzwoleńcza” z Małopolski wschodniej po kom-

pletne bankructwie w kraju, izolowaną została również i na terenie sejmowym, a fakt ten przyjęła prasa ruska wszystkich odcieni jako wielką i prawie ostateczną klęskę dotychczasowej zuchwałej polityki.

Może teraz nastąpi otrzeźwienie, refleksja i konsolidacja wspólnych sił do pracy na drodze legalnej i obrony przed grożącym niebezpieczeństwem komunistycznym.

„Dobrocha Ukraina do samego kraju”.

POSTULATY SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa 28 listopada. (Tel. G. L.) W dniu wczorajszym przedstawiło się pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego p. Władysławowi Seydziej prezydium zrzeszenia sędziów i prokuratorów. Przybyli powitali pana prezesa na stanowisku najwyższym przedstawiciela sądownictwa w państwie i powiadomili go o postulatach sędziów i prokuratorów w sprawach dotyczących się stanowiska sądownictwa uposażenia sędziów, emerytury i innych.

PRZEDWCZESNE OSKARŻENIA.

Warszawa, 28 listopada. (Tel. G. L.) W ostatnich czasach ukazywały się w prasie komunikaty i artykuły o nadużyciach w urzędach i instytucjach kozystających z pomocy finansowej skarbu z powołaniem się na wyniki kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli. Z tego powodu Najwyższa Izba kontroli uważa za swój obowiązek razna zyc, że zarzuty, stawiane instytucjom przez Komrole Państwową, przedewszystkiem wymagają jeszcze wyjaśnienia ze strony interesowanych, a przedewszystkiem rozważenia sprawy naraz dwukrotnego w kolegiach Najwyższej Izby Kontroli. Ogłaszanie wi c częstokroć nieścisłych wiadomości o zażutach stawianych przez Komrole Państwa niesłusznie budzi w społeczeństwie nieprzychylną dla kontrolowanych instytucyj i osób opinie przed ustaleniem ostatecznych wyników kontroli.

jak myśl, jak błyskawica, mknie obłok kurzu. Zaniepokoił się wódz rosyjski i z trwogą na kurz spogląda.

Z kłębów kurzu wydobywają się spienione lby końskie i postacie kanonierów.

To polska bateria — to kartaczownicel

Przy armatach, na małym koniku, z spierutą w ręku, z groźnie zmarszczoną brwią, galopuje podpułkownik Bem.

Z oczu pod ułkownika sypą się złowrogie iskry...

Na tysiąc kroków przed zbitą masą piechoty rosyjskiej, bateria staje — kanonierzy odprzodkowują działa.

Chwila strasznego milczenia na całej linii bojowej...

— Ogniel — pada główna komenda z ust polskiego podpułkownika.

Rozlega się straszliwy gwizd kartaczy — artylerja z szybkością poronu zaprzęga konie, galopem

peązi dalej.. znów staje.. nabi a dzia a.

Wśród piekielnego huk pękających kartaczy, Bem komenderuje stentorowym głosem:

— Baczn! ś! Odprzodkuj! Ciel!.. Ognia!..

Pędzą dalej — co sto kroków nowy przystanek, padają stopy trupów — piechota rosyjska, jegry, grenadierzy, kozacy, kawalerja, wszystko zmieszane, splątane razem, ucieka przez most, z którego już dawno umknęli strojni sztabowcy.

Bem tę zbitą masę zasypuje co chwila kartaczami.

Pod osłoną armat Bema, Skrzynecki szykuje pułki piechoty polskiej i prowadzi je do ataku na bagnety.

Ale z drugiego brzegu Narwi pięćdziesiąt dwie armat rosyjskich szle grad kul ku baterii Bema.

Pociśki te rażą również uciekających przez most soldatów carskich, lecz Dybicz nie ogląda się

JURYSDYKCJA NA WARCIE I NOTECI.

Genewa, 29. listop. (Tel. G. L.) Komisja komunikacyjna Ligi Narodów rozpatrywała żądanie Niemiec poparte przez niektóre inne mocarstwa, aby Warta i Noteć znajdujące się na terytorjum Polski podlegały administracji międzynarodowej, sprawowanej przez międzynarodową komisję żeglugi na Odrze. Rząd polski sprzeciwiał się od dwu lat takiemu postawieniu sprawy wychodząc z założenia, że traktat wersalski nie rozciąga administracji międzynarodowej na terytorjum polskie.

Komisja dążąc do polubownego załatwienia sprawy wydała opinię, w myśl której międzynarodowa komisja żeglugi na Odrze ma wykonywać swą jurysdykcję na Warcie do Poznania, Noteć natomiast wraz z kanałem bydgoskim winna być otwarta dla żeglugi. Zarówno delegat polski, jak i niemiecki głosowali przeciw tej opinii.

ROZPRAWA PRZECIW RED. WASILEWSKIEMU.

Warszawa, 28 listopada. (Tel. G. L.) Dłż w warszawskim sądzie okrutnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko red. „Gazety Warszawskiej” Wasilewskiemu, oskarżonemu przez Artura Śliwińskiego prezesa komitetu uczczenia pamięci Gabriela Narutowicza, o obrazę w druku. Red. Wasilewski przyznaje, że inkryminowany artykuł napisał, lecz do winy się nie poczuwa. Jako świadków przesłuchano pp. Min. gen. Sikorskiego, Witosa i Skulskiego. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dzisiaj.

POSEL FRANCUSKI DLA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Paryż, 28 listopada. (Tel. G. L.) Hawas dowiaduje się, iż rząd francuski zamierza akredytować pełnomocnego ministra francuskiego jednocześnie przy rządach litewskim, łotewskim i estońskim ze stałą siedzibą w Rydze. Minister pełnomocny w razie gdyby jego funkcje tego wymagały udawałby się do Kowna lub do Tallina, gdzie w międzyczasie zastępowałiby go charge d'affaires.

nie zważa na własne straty — on chce, za każdą cenę zniszczyć piekielną baterję polską — Bem broni się, ogień artyleryjski to jego żywioł, on w nim jak salamandra żyje i lubuje. Kanonierzy polscy dwoją się i troją. Chociaż armaty rosyjskie rozrywają ich w strzępy, nie ustępują z placu. Za każde zdemontowane działko demonują Rosjanom dwa.

Przy krwawym odbłasku wystrzałów, wśród zapadającej nocy, widzą ich obie armje przy robocie, widzą groźną postać Bema, stojącego spokojnie, mimo trzaskających karaczy, z ręką opartą na lawecie działka.

Dla jednych anioł ratunku, dla drugich zniszczenia demon.

Z zimną krwią kieruje akcją i kartaczami oczyszcza plac boju.

Noc przerywa zapasy walczących — przerażeni Rosjanie uchodzą za most.

Szalony atak „piekielnej baterji” zdecydował bitwę i uratował armję polską od ostatecznej zagłady.

Z obrad Sejmu.

USTAWA O PRZYJĘCIE NA WŁASNOŚĆ PAŃSTWA ZIEMI W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH. — WNIOSEK P. KRÓLIKOWSKIEGO. — KONWENCJA HANDLOWA POLSKO-FRANCUSKA. — USTAWA O ZAKWATEROWANIU WOJSKA. — DODATKOWY PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1924.

Warszawa, 28 listopada. (Tel. G. L.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek wygłosił przemówienie poświęcone pamięci zmarłego posła Michała Zwolińskiego.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji reform rolnych ustawę o znoszeniu służebności i nowelę do ustawy o scalaniu gruntów.

Do pierwszego czytania noweli do ustaw o przyjęciu na własność państwa ziemi w województwach wschodnich i o nadaniu tej ziemi żołniercom W. P. p. Królikowski (komun.) oświadczył, że ponieważ ustawa ma legalizować bezprawie, przeto jego frakcja nie przyłoży do tego ręki, protestuje przeciwko temu i wnosi o odrzucenie jej w pierwszym czytaniu. Wniosek p. Królikowskiego upadł, a ustawę odesłano do komisji reform rolnych.

W pierwszym czytaniu odesłano następnie do komisji spraw zagranicznych ustawę w sprawie przedłużenia terminu ustalonego w art. 20 konwencji handlowej między Polską a Francją i przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o zakwaterowaniu wojsk. Poseł Chrucki (Ukr.) wyrażając niezadowolenie z całego szeregu przepisów tej ustawy wnosi, aby prawomocność jej postanowień była ograniczona do lat trzech.

Po przemówieniu p. Kościółkowskiego, (Z. P. S. L.) Sommersteina (Koło żydów.) i Inslera (Koło żyd.) którzy popierali różne poprawki, oraz po odpowiedzi przedstawiciela ministerstwa S. W. pułk. Petrażyckiego, przyjęto poprawkę posła Wędrzickiego (ZPSL.) aby koszta zakwaterowania wojsk rozkładać równomiernie na całe państwo, nie zaś tylko na gminy, w których wojsko stoi, oraz poprawkę p. Sommersteina, aby dodać do ustawy postanowienie, że mieszkania wynajęte częściowo na kwaterunek, jako niedostatecznie użytkowane, mają być częściowo lub całkowicie zwolnione w wypadkach późniejszej zmiany liczby osób zamieszkujących lokal.

Wreszcie na wniosek p. Giąblińskiego (ZLN.) nadano art. 20. brzmienie następujące: „Mieszkania prywatne wynajęte na kwaterek stały, muszą być na żądanie kwaterodawcy zwolnione po upływie roku od dnia zajęcia i nie mogą być ponownie zajęte przed upływem trzech lat od dnia zwolnienia”. Całą ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Przystąpiono do dodatkowego preliminarza budżetu na rok 1924. Sprawozdawca p. Zdziechowski (Z. L. N.) zaznaczył, że budżet b. r., wynoszący w wydatkach 1.582 milionów będzie powiększony o dodatkowy kredyt 23 miliony, razem więc wydatki wynoszą 1.705.195.373 zł. Dodatkowe kredyty spowodowane są częściowo drożyzną, po części zaś niespodziewanymi wydatkami. Największe niedobory w r. b. okazały się głównie w przedsiębiorstwach państwowych. W dalszym ciągu mówca podniósł, że działalność komisarzy oszczędnościowego nie znalazła odpowiedniego wyrazu w zmniejszeniu wydatków. Osiągnięte oszczędności zostały pochłonięte przez podniesienie mnożnej. Anomalią jest cpienie budżetu na dotychczasowej ustawie o uposażeniu urzędników.

Po przeprowadzeniu reformy walutowej, dalsze stosowanie mnożnej jest anachronizmem. Równowaga budżetowa musi się opierać na jednej miarze, jaką jest złoty. Skasowanie mnożnej musi się odbyć

w takich warunkach, aby zabezpieczyć interesy urzędnicze.

Reforma monetarna nie jest jeszcze ukończona. Opiera się ona na jednym skrzydle stabilizacji kursu w stosunku do złota. Aktywny bilans handlowy wzmocniłby ją znacznie, jest niestety bierny z powodu braku skrzydła gospodarczego. — Skrzydło to musi być odbudowane. Zagadnieniem zażegnania kryzysu jest kwestja zdiecia z produkcji tych ciężarów, jakie ją tłumią i podniesienie siły kupczej ludności. Należy więc uregulować kwestję pracy w granicach ustawodawstwa zachodniego, powiększyć obieg pieniężny odpowiadający obciążeniom podatkowym oraz potrzebom produkcji i udostępnić kredyt.

Dużą rolę odegrać może pozyskanie kapitału zagranicznego na potrzeby gospodarcze. Musimy prowadzić politykę w tym kierunku, aby naszym papierem państwowym stworzyć rynki zagraniczne. Referent wnosi o załatwienie ustawy o dodatkowych kredytach. Budżet dodatkowy Sejmu i Senatu w wysokości 39.330 zł. oraz preliminarz Rady ministrów w wysokości 391.182 zł. z czego 135.900 zł. na P. A. T. przyjęto bez dyskusji.

Z kolei przystąpiono do budżetu ministr. rolnictwa i dóbr państwa wych. Po referacie posła Gruszki (Piast) wywiązała się dłuższa dyskusja na temat przywrócenia wniesionej przez rząd kwoty 520.000 zł. na kupno placu pod budowę sądu okręgowego w Łodzi. Poseł Moraczewski (PPS.) znajduje że kwota ta jest zbyt wysoką i proponuje, aby ją obniżyć do 450.000 zł., a poseł Kwiatkowski (Ch. D.) do 150.000.

Następnie poseł Gruszka referował dodatkowy preliminarz minist. przem. i handlu, który przewiduje sumę 1.500.000 zł. na eksploatację portu w Gdańsku. Ogólna suma na ten cel ma wynosić 3 milj. zł. W roku bież. przeznaczona jest połowa tej kwoty.

Pos. Stańczyk (PPS.) zwalcza zdanie, że w Polsce pracuje się mniej, niż zagranicą. Zdaniem mówcy 50 proc. robotników pracuje ponad normę ustawową. Wreszcie mówca oświadcza, że warstwy robotnicze nie mają zaufania do ministra Kiedronia i dlatego klub PPS. zgłasza wniosek o skreślenie 100 zł. z preliminowanej kwoty.

Do budżetu minist. rolnictwa i dóbr państw. poseł Stolarski (ZPSL.) zgłasza poprawkę, aby zasiłki dla instytucji, których celem jest podniesienie rolnictwa, powiększyć z 450.000 zł. na 600.000 zł.

Do budżetu minist. robót publ. i kolei nie zgłoszono poprawek.

Dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia, które odbędzie się we wtorek o 3 popoł.

Z komisji sejmowych.

ROZDZIAŁ REFERATÓW BUDŻETOWYCH. — USTAWA O WYWŁASZCZANIU NIERUCHOMOŚCI. — STANOWISKO SŁUŻBOWE NAUCZYCIELI. — PRZEMÓWIENIE MIN. IHUGUTTA. — CHAOS W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH. — SKUTKI WPROWADZENIA STANU WYJĄTKOWEGO. — „NA BANDYTÓW MAMY SĄDY DORAŻNE”.

Warszawa, 28 listopada. (Tel. G. L.) Komisja budżetowa dokonała rozdziału referatów w następujący sposób: budżet Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych p. Żółtowski (Ch. N.), sprawiedliwość p. Gruszka, Prezydium Rady Ministrów p. Chaciński, budżet Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu p. Śliwiński.

Komisja prawnicza przyjęła na dzisiejszym posiedzeniu po referacie p. Seydy, w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o zmianie postanowień paragr. 2. ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości, oraz projekt ustawy o przyłączeniu szeregu miejscowości do sądu powiatowego w Gnieźnie. Sprawy

rozpatrzenia projektu ustawy o dietach dla znawców sądowych odroczone.

Komisja oświatowa na dzisiejszym posiedzeniu wysłuchała referatu p. Smulikowskiego o projekcie ustawy o stanowiskach służbowych nauczycieli. Komisja postanowiła na następnym posiedzeniu przystąpić do dyskusji szczegółowej nad tą sprawą.

Posiedzenie komisji administracyjnej było poświęcone sprawozdaniu specjalnej podkomisji, powołanej do rozpatrzenia materiału w związku z szeregiem wniosków poselskich, dotyczących stosunków w województwach wschodnich. Ponieważ okazało się, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji po-

BACZEWSKIEGO LIKIERY:

Abricotine
Banana
Cherry
Curacao tripl sec
Gricotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
SOVERAIN

Gdy wiatr roze nał gęste, nad pobojuwiskiem wiszące dymy, oczom żołnierzy polskich uazała się cała groza szczytu baterji Bema. Aż hen ku rzecze i na moście stopy tużów i rannych...

Księżyc wyrwał z poza chmur i oblał bładem światłem baterję, stojącą w milczeniu.

Lawety i jaszczyki pogrucho-tane, większa połowa dział zdemontowana, konie wybite, na armatach zwisają poszarpane kulami ciała kanonierów.

Lecz osmolona prochem garstka żyjących artylerzów stów, z dumą spogląda w chmurne czoło pukownika. Oni czują, że się Ojczyźnie dobrze zasłużyli, że spełnili swój obowiązek.

Księżyc kąpie się we krwi...

Pomiędzy ciałami kanonierów, w towarzystwie kapitana Jabłonowskiego i trębacza, przejeżdża się Bem, milezący i zadumany i ze smutkiem spogląda na pole bitwy i na swoje pogrucho-tane armaty.

wstał spór co do zakresu działania tej podkomisji, referenci poszczególnych wniosków przedczyli swe sprawozdania, nad którymi rozwinęła się dyskusja. W dyskusji zabrali głos Min. Thugutt. Min. sprzeciwił się wnioskowi referenta Zwierzyńskiego (ZLN.) o wprowadzenie stanu wyjątkowego w województwach wschodnich, uważając, że ludność w tych województwach nie tyle jest niełojalną wobec Państwa, ile steroryzowana i zdezerjentowana chaosem. Wprowadzenie stanu wyjątkowego ludności nie uspokoi. Raczej należy polepszyć odpowiednio stosunki i warunki przez poprawienie administracji i podniesienie dobrobytu ludności. Stan wyjątkowy byłby zawieszaniem szyldu, który właściwie nigdy nie zmieniał, a skutki wprowadzenia stanu wyjątkowego mogłyby być takie, że na arenie międzynarodowej zakwestionowanoby prawa Polski do województw wschodnich.

Pamiętać należy, że wiele państw nie uznaje zakatwienia sprawy naszych granic wschodnich, a agitacja bolszewicka we wszystkich stolicach europejskich czyha tylko na tę chwilę, aby zakwestionować prawa Polski do wschodnich województw. Stan wyjątkowy musiałby być wprowadzony chyba tylko wtedy dopiero, gdyby w województwach wschodnich było powstanie. A mimo wszystko „wojny jeszcze tam nie mamy”. Środki, jakie Rząd ma w swym ręku, zupełnie wystarczają. Na bandytów mamy sady doradne, mamy prokuratorów i sędziów śledczych. O ile tylko polityka nasza stanie się bardziej sprężystą i więcej jednolita, można będzie porządek zachować. Rząd nie wejdzie na drogę Kierenszczyzny, lecz przeciwnie, ma odpowiednie sposoby, aby na zbrodnie i gwałty odpowiedzieć. Gwałty niewątpliwie należy odeprzeć siłą. Siłą jednak chorych stosunków nie uleczy się. Rząd prosi jednak o cierpliwość, bo sztuki magicznych nie jest w stanie dokonać. Nie należy traktować wschodnich województw jak Kamerunu, lecz stworzyć odpowiednie warunki administracyjne i ekonomiczne, a porządek sam przyjdzie.

Pozwolenie p. Ministra Thugutta przedstawiło lewicę przyjęli oklaskami. W dyskusji zabierali głos pp. Jeremisz (Klub Białoruski) i Uziebło, uskarżając się na nadużycia administracyjne. Dalszą dyskusję odroczone do następnego posiedzenia. Do głosu jest zapisanych 17 mowców.

NAPAD NA WIĘZIENIE.

Rzym 28 listopada. (Tel. G. L.) W miejscowości Benevento 300 włościan napadło na więzienie rozbroiło karabinierów i uwolniło dwóch aresztantów, uwięzionych dnia poprzedniego. Wzmocniony oddział karabinierów przywrócił porządek i aresztował 10 włościan.

Feljeton „Gazety Lwów.” z d. 30. XI, 1924.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Lwów, 25. listopada.

Lwa Sirota nie słyszeliśmy dość dawno. Dalekie podróże koncertowe, które ten artysta podejmował w ubiegłym sezonie, a które prowadziły go na zachód (Francja, Anglja, Hiszpanja, Włochy) uniemożliwiły mu przyjazd do Polski, do której, jak sam mówi, specjalnie nie rad przyjeżdża. W obecnym dopiero sezonie mieliśmy sposobność słyszeć go onegdaj, w koncercie, który ze względu na program stał się czemś bardzo niedzielnym. Odcięci (niestety) od zachodu, mało posiadający z nim (znowu niestety!) kontaktu na polu muzyki mało wiemy o tem, co tam się dzieje i wszelkie nowości w tej dziedzinie dostajemy w niemiłych podawaniach, homeopatycznych dawkach. Przyczyny tego proste. Każdemu z artystów zależy na sukcesie, tym bezwzględny sukcesie, wydławując mi się entuzjazmem i publiczności: o jąga się

Noty sowieckie do Anglii.

UBOLEWANIE Z POWODU NIERTATYFIKOWANIA UKŁADU HANDLOWEGO Z 9. SIERPNIĄ B. R. — LIST ZINOWIEWA JEST FAŁSZYWY? — POZYCZKA ANG. DLA ROSJI NA ZAKUPY W ANGLJI.

Londyn, 28. listopada. (Tel. G. L.) Przedstawiciel rządu sowieckiego w Londynie Rakowski wręczył w Foreign Office dwie noty. Pierwsza z nich wyraża ubolewanie, że układ handlowy z 9. sierpnia nie został ratyfikowany i w ten sposób oba kraje pozbawione zostały korzyści, wynikających z treści traktatów handlowych. Druga nota zapewnia, że list Zinowiewa jest apokryfem i proponuje ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez sąd rozjemczy.

Londyn, 28. listopada. (Tel. G. L.) „Westminster Gazette” donosi, że rządy

angielski i sowiecki gotowe są nawiązać rokowania w sprawie zawarcia traktatu anglo-sowieckiego, przewidującego odszkodowanie dla obywateli angielskich, którzy ponieśli straty z powodu wypadków politycznych w Rosji. Gdyby rząd sowiecki był gotów udzielić takiej gwarancji, którąby City mogła brać poważnie, to po stronie angielskiej wziętyby pod rozwagę możliwość udzielenia Rosji czysto prywatnej pożyczki, bez gwarancji rządu, przy czem Rosja miałaby użyć tej pożyczki na zakupy w fabrykach angielskich.

DZIENNIK WŁOSKI O REYMONCIE.

Rzym, 29 listopada (Tel. G. L.)

„Corriere della Sera” zamieściła długi artykuł w sprawie przyznania nagrody Nobla Reymontowi. Autor artykułu omawia szeroko twórczość znakomitego pisarza, zaznaczając, iż „Chłopi” należą do ewangelii literatury światowej. Zwycięstwo sw. je zawzięcza Reymont, zdaniem autora, wyłącznie swemu talentowi, gdyż nie starał się o dobyte nagrody drogą rozgłoszenia reklamy. W końcu podkreśla autor, że po Sienkiewiczu i Curie-Skłodowskiej trzeci już Polak otrzymał nagrodę Nobla.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Wiedeń, 28. listopada. (Tel. G. L.)

Konferencja państw sukcesyjnych rozpoczęła się 1. grudnia br. w Rzymie. Z ramienia rządu polskiego weźmie w niej udział szef likwidacji przy poselstwie polskiem w Wiedniu dr. Zbigniew Smolka.

ANGLJA ZADOWOLONA Z LOJALNOŚCI FRANCJI W SPRAWIE EGIPCU.

Paryż, 28 listopada. (Tel. G. L.) Jak donosi Petit Parisien Herriot odbiła konferencję z ambasadorem angielskim. Ambasador podkreślił, iż rząd angielski z wielkim uznaniem wyraża się o lojalnym i beztródnym stałowie rządu francuskiego w sprawie kryzysu egipskiego. We te informacje dziennikarka w czasie rozmowy poruszoną była również sprawa przedstawicieli dyplomatycznych państw sprzymierzonych w Anorze. Wedle Martina w czasie konferencji Herriota z ambasadorem angielskim poruszono też sprawę stanowiska świata muzycznego wobec państw europejskich.

„GWAŁTY NA ŁOTWIE”.

Warszawa 28 listopada. (Tel. G. L.) „Gazeta Warszawska” w dzisiejszym artykule p. t.: „Gwałty na Łotwie” domaga się interwencji Rządu w sprawie prześladowań Polaków na Łotwie.

Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie, ul. Jasna 9.

6597

ORAZ

Oddziały w Poznaniu, Krakowie i Katowicach z dniem 1. listopada b. r.

Przyjmują do inkasa weksle, listy przewozowe i inne dokumenty.

Do inkasa z protestem przyjmowane są wyłącznie weksle, wystawione na miejscowości posiadające stałego notariusza.

go nie trudno, podając w programie rzeczy, które są z olne przetrwać do każdego, jako mające już swoje ustalone miejsce w literaturze muzycznej, a nie bojujące o nie dopiero. Odstępstwo od tego szablonu jest do pewnego stopnia wyrzeczaniem się entuzjazzmów, poddaniem się pod krytykę, która może być nierzadko aż nawet za silna. Stąd dzieje się najczęściej tak, że nowości muzyczne, które przyjmuje się z sceptycyzmem, znajdują w programach miejsce uszańcowane utworami, które mogą liczyć na powodzenie; jednym słowem przemyca się je wprost. Lew Sirota wiedząc, że jest warta jego sztuka, odwróca, powążył się na wprowadzenie w program utworu Strawińskiego, wyznaczając mu miejsce pokazne, nieprzemyczone i sądził też mocą faktu: „Trois mouvements de Petrus hka” pomieszczone na zakończenie programu, stały się punktem ciężkości całego recitalu artysty.

Ja iekolwiek zajmnie się stanowisko wobec tych utworów skonstatować należy, że stało się do-

brze, że artysta w swój program je wprowadził. Ta muzyka ma swoje uznanie za granicą, czas zatem był najwyższy, abyśmy i my okrucy jej chociażby poznali. Miała niedawno Warszawa Strawińskiego w swoich murach poznaliśmy i my go przelotnie z estrady w jego dziele interpretowanym tak, iż o lepszej interpretacji trudno myśleć. Na te trudności techniczne, które spowijają utwór Strawińskiego rzadko kto porwał się może, porwawszy się dać je takimi, jakimi je dał Sirota. Strona techniczna wysuwa się tu na plan pierwszy, ale nie ona jedna. Z opracowania fortepianowego trzeba wydobyć całą siłę blasku i bogactwa kolorystycznego.

W grze Siroty czuło się i słyszało... orkiestrę. To zatem, co stało się istotą „Petrouschki” jako kompozycji orkiestralnej zdołał Sirota w całej krasie w grze swojej wydobyć. W przebogatej, pełnej barwnej ornamentyce znalazła się jak najsilniej podkreślona linja melodji niesłychanie charakterystycznej, silnie markowanej, nieco-

GENERAL WEGAND CZŁONKIEM NAJWYŻSZEJ RADY WOJENNEJ

Paź, 28 listopada (Tel. G. L.) Gen. Sarraill mianowany został wysokim komisarzem w Syji na miejsce gen. Weyganda, który odwołany został z stanowiska członka Najwyższej Rady wojennej i kierować będzie centrum wyszkolenia studjum wojskowego. Za swe wybitne zasługi, położone w Syji, gen. Weygand otrzymał Wielki Krzyż Lejona Honorowej.

RZĄD TURECKI OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA.

Angora, 28. listopad. (Tel. G. L.) Na dzisiejszym zgromadzeniu narodowym premier Fethy bej odczytał program rządu i przedstawił porządek dajen y. Porządek dajen y przyjęto i uchwalono rządowi vo um ułości.

SYTUACJA W EGIPCIE NIE JEST NIEPOKOJĄCA.

Kair, 29 listopada (Tel. G. L.) Senat egipski wystosował do Ligi narodów telegram identycznej treści, jak wyłany przez Izbę. B. a. w. n. m. jednak ustę u dotyczącego Ligi narodów. Komunikacja telegraficzna ze Sudanem została przerywana. Władze wojskowe w Kairze komunikują się z Chartumem drogą radio-telegraficzną. Sytuacja nie jest wedle ogólnego przekonania niepokojąca.

„ŚWIĘTY ROK”.

Rzym, 29 listopada. (Tel. G. L.) Odbyło się tu posiedzenie komiteu polskiego za mującego się sprawami związanymi ze „Świątym Rokiem”. Przewodniczył prezes komiteu arcybiskup Cieplak. Ustalono, iż komitet rzymski rozporządza na pierwszą dekadę maja 1900 miejscami dla pielgrzymów, z czego 850 miejsc zarezerwowano dla pielgrzymki z G. Śląska.

DYREKCYJNA RADA KOLEJOWA.

Lwów, 29. listopada. Na dzień 4 grudnia b. r. wyznaczono sesję Lwowskiej Dyrekcyjnej Rady Kolejowej w gmachu tuł. Dyrekcji Kolei państwowych

dziennej w swej koncepcji. Tkwi ona w niej istotnie i naprawdę utwór Strawińskiego nie jest orgą tonów, tylko malowidłem tak bardzo ciekawem, że przejść nad nim do porządku i mierzyć trwałości jego miarą życia jętki jednodniówki niepodobna. Czy ta nowa muzyka utrzyma się w takiej, jaką dziś mamy, formie, czy podlegając dalszym ewolucjom nie zmieni się, nie przybierze i innej formy i innej koncepcji — któż przewidzi jak wszelkie odruch myśli twórczej jest ponad wszelką wątpliwość ciekawą, a niewątpliwie stanowić będzie dalsze ogniwo w ogólnej ewolucji twórczości na polu muzyki. Operując ustalonymi, ale coraz silniej różniczkowanymi wartościami bezwzględności i ona kiedyś osiągnie skonkretyzowane formy. Nam życzyłyby sobie tylko należało, byśmy tej ewolucji mogli być świadkami nieograniczonymi do przypadkowych „spotkań” w programach tego pokroju utworów. Wprowadzenie ich w programy przez artystów może być poczytywane tylko za czyn, za który musimy im być wdzięczni,

WYROK W PROCESIE KOMUNISTÓW w ESTONII

Moskwa, 28 listopada. (Tel. G. L.) Jak donosi moskiewskie Radio stacja z Tallina (Reve), w procesie przeciw 149 komunistom skazano 39 podsądnych na bezterminowe ciężkie roboty, 28 na 15 lat ciężkich robót, 6 na 12 lat, 19 na 10 lat, 5 na 8 lat, 15 na 6 lat, 16 na zamknięcie w domu poprawczym na 4 lata, 7 uniewinniono.

ZEPPELINEM NA BIEGUN PÓLNOOCNY.

Be lin, 28 listopada. (Tel. G. L.) Nansen przystępuje do przygotowań, celem odbycia podróży na biegun północny na Zeppelinie. Sterowiec ten ma być specjalnie zbudowany i przystosowany do lądowania na biegunie. Podróż nastąpi w lecie 1927. Nansen zamierza stworzyć w tym celu towarzystwo międzynarodowe.

Polsko-austriacka komunikacja towarowa.

Lwów, 29. listopada.

Dnia 1. września br. weszła w życie taryfa towarowa na przewóz towarów — prócz węgla — w komunikacji związkowej między Czechosłowacją a Austrią. Taryfa związkowa przewiduje opłaty przewozowe we wzajemnej komunikacji między ważniejszymi stacjami Austrii i Czechosłowacji oraz między stacjami kolei austriackich a przestankami granicznymi polsko-czechosłowackimi. Opłaty te są nieco tańsze od opłat, przypadających według taryf wewnętrznych kolei, uczestniczących w przewozie.

Leży przeto w interesie nadawców przesyłek towarowych z Polski do Austrii, by korzystać z tej taryfy, czego należy wyraźnie żądać przez odpowiednią adnotację w liście przewozowym. Taryfa związkowa uwzględnia najkrótszą i najtańszą drogę przewozową, odpada więc w tym wypadku potrzeba podawania jej w liście przewozowym przez nadawcę.

Czytajcie

„Szczerka“

co więcej, takie stało zasknienie się z tą muzyką dopiero będą w stanie ustalić nasz stosunek do niej i umożliwić nam wypowiedzenie się na jej temat sine ira et studio

Uwór Strawińskiego, który mową fakt stał się punktem ciężkości koncertu Siroty nie przystoił nam jednak artysty tego w innych częściach programu, który poza tym obejmował utwory Scriabina i Prokofieffa, nadto „Senatę a-moll“ — Schuberta i „Etudes symphoniques avec les études pesées“ — Schumann. Te ostatnie odegrał artysta mistrzowski budząc wykonaniem swoim nieklamany zachwyt. Pojętna sztuka jego znalazła tu, jak i w utworach Scriabina i Prokofieffa fascynujące silny wyraz.

Publiczności zebrało się dużo; śnać sztuka Siroty nie przestała być magnesem, który umiał pociągnąć spragnionych prawdziwie pięknej muzyki..

Zastępca.

Anglja domaga się mandatu nad Sowietami.

TRAGEDJA WOJSKA EGIPSKIEGO. — NAPAD NA SZPITAL. — NOWE ARESZTOWANIA. — PROTEST PRZECIWKO STANOWISKU NOWEGO RZĄDU EGIPSKIEGO. — W OSTATNICH TRZECH LATACH ZAMORDOWANO W EGIPCIE 24 URZĘDNIKÓW I OFICERÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 28 listopada. (Tel. G. P.) „Daily News“ twierdzi, że rząd angielski zażądał od Ligi Narodów powierzenia Anglii mandatu nad Sudanem.

Kair 28 listopada. (Tel. G. L.) Komunikat urzędowy podaje, że wojska egipskie w Sudanie sprzeciwiły się rozkazowi opuszczenia Sudanu, wobec czego zostały otoczone przez wojska angielskie. Gubernator Egiptu, powiadomiony o tym fakcie przez gubernatora Chartumu, wydał polecenie zwalczania oporu, ale z zapobieżeniem rozlewu krwi.

Londyn, 28. listopada. (Tel. G. L.) Reuter donosi z Kairo, że dwa plutony jednego z batalionów sudańskich zbuntowały się w Chartumie, wtargnęły do szpitala wojskowego i zabiły dwóch poddanych angielskich oraz dwóch lekarzy syryjskich. Wojska angielskie zdziślały buntowników, ponosząc przytem znaczne straty.

Kair, 28. listopada. (Tel. G. L.) Reuter dowiaduje się, że policja egipska

podjęła akcję w celu aresztowania ze względu na ostrożności 35 osób. Dotąd aresztowano 12 osób. Dalsze aresztowania mają nastąpić na prowincji. Wśród aresztowanych znajduje się inicjator strajku studentów.

Kair, 28. listopada. (Tel. G. L.) Odbiło się tu wielkie zgromadzenie, na którym kilku byłych ministrów gabinetu Zaglula paszy zaproteutowało przeciw stanowisku nowego rządu egipskiego, a w szczególności przeciw zgodzie na wycofanie wojsk egipskich z Sudanu, jak również przeciw dokonywanym przez Anglików masowym aresztowaniom.

Komunikacja kolejowa i wodna między Kairem i Sudanem została wstrzymana

Kair, 28. listopada. (Tel. G. L.) W mieście panuje spokój. Zaaresztowani przez władze angielskie agitatorzy egipscy zostali wydani egipskim władzom śledczym. Źródła angielskie podają, że w ostatnich trzech latach zamordowano w Egipcie 24 urzędników i oficerów angielskich

UISZCZANIE KOLEJOWEJ OPŁATY PRZEWOZOWEJ Z GÓRY.

Lwów, 29 listopada.

Wobec częstych zażaleń w sprawie nieuzasadnionych częstokroć żądań ze strony stacji kolejowych uiszczenia opłat przewozowych z góry przy nadaniu przesyłek Ministerstwo kolei wydało odpowiednie wskazówki do podwładnych urzędów, w których zwraca uwagę na to, że kolej ma prawo, a nie obowiązek żądania uiszczenia przewoźnego z góry przy nadawaniu przesyłek, ulegałoby łatwo zepsuciu lub małowartościowym, że tedy należy rozważyć w każdym poszczególnym wypadku, czy kolej nie poniosła stratę. Stacje, zwalniając od opłaty przewoźnego z góry, mogą jednak żądać od nadawców przesyłek zapewnienia, że w razie nieodebrania przesyłki na stacji przeznaczenia wszelkie należności kolejowe będą przez nich pokryte.

KONFERENCJA W SPRAWIE ORGANIZACJI TARGÓW W POLSCE

Lwów, 27. listopada.

Dnia 24. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja, w sprawie systemu organizacji Targów w Polsce w przyszłości. W konferencji wzięli liczny udział reprezentanci tut. sfer handlowo-przemysłowych, którzy w ożywionej dyskusji na plan pierwszy wysunęli, wobec tendencji ujawniającej się w niektórych kołach w Państwie, stanowczy postulat utrzymania nadal Targów Wschodnich we Lwowie, które dla rozwoju tut. handlu bardzo znaczne położyły zasługi.

Ponieważ w niedługim czasie na skutek wniosku Związku przemysłowców w Poznaniu ma się odbyć narada w centralnym Związku przemysłu w Warszawie w sprawie targów w Polsce, wynik dyskusji będzie służył delegatom Izby handlowej i przemysłowej za podstawę do odparcia ewentualnych ataków na istnienie Targów wschodnich we Lwowie, oraz do zajęcia stanowiska w sprawie organizacji Targów w Polsce wogóle.

Czas pracy w przemyśle.

Lwów, 29. listopada.

Rada Centralna Związku Polskiego o Przemśle, Handlu i Finansów na posiedzeniu w dniu 17 bm. powzięła następujące uchwały co do czasu pracy w przemyśle:

1) Zasadniczym i siłowym dążeniem przemysłu polskiego musi być doprowadzenie norm o czasie pracy w Polsce do poziomu zachodnio europejskiego, t. j. zastąpienie obecnego czasu pracy, który w rzeczywistości w polce wynosi na dzień roboczy wyosię przeciętnie około 7 godzin, efektywnym 8-godzinnym dniem roboczym. W tym celu konieczne jest także zmodyfikowanie obowiązującej obecnie ustawy o urlopach i ustawy o dniach świątecznych, aby roć na ilość pracy (bez ulg i wyjątków) w Polsce wynosiła 2448 godzin.

2) póki przemysł niemiecki pracuje powszechnie dłużej niż 8 godzin, niektóre działy przemysłu polskiego, zagrożone specjalnie konkurencją niemiecką lub zależne specjalnie od zbytu w Niemczech, muszą domagać się dla siebie przedłużenia czasu do norm niemieckich. Na pierwszym miejscu wśród tych działów przemysłu wymienić należy hutnictwo żelazne całej Polski.

Konieczność domagania się dla niektórych przemysłów w Polsce czasu pracy ponad 8 efektywnych godzin dziennie ustanie, gdy Niemcy powrócą do norm czasu pracy, obserwowanych w całej pozostałej Europie.

W dalszym ciągu zebrano omawiano sprawę kredytów eksportowych.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIEN TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYLANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Z MUZYKI.

(Koncert prof. Henryka Marteau.)

Lwów, 28. listopada.

Dostojny tytuł profesora zrosł się nierozdzielnie z nazwiskiem Henryka Marteau. Nie wyobrażam sobie, czy możnaby je wymówić bez niego.. Mam wrażenie, iż zatraciłoby ono wówczas swój charakter, brzmiałoby niewłaściwie, nieistotnie.. Wymawiając przy nazwisku znakomitego skrzypka tytuł profesorski określa się w całej pełni artystę, który na estradzie reprezentuje najszlachetniejszą pojęty akademizm.. Podkreślam „najszlachetniejszą“ — akademizm bowiem Marteau'a daleki jest od posagowego chłodu czy też nudnej pedanterji „akademików“, którzy najczęściej są o tyle poprawnii, o ile nieartyściyczni. Marteau tymczasem łączy w sobie dwa ekstremy w dziwnie harmonijną całość.. Będąc zawsze poprawnym, nie przestaje być ani na chwilę prawdziwym artystą — ucząc (nawet na estradzie!) nie zatracając swobodnego lotu fantazji, cechującej prawdziwie twórczego odtwórcę. — Może dzięki temu muzyka jego działa tak bardzo fascynująco, jednając artystów niezmiernie rzesze całej wiernych wielbicieli. Pewną natomiast jest rzeczą, iż dla tych walorów klasyczne utwory wychodzą z pod jego palców w idealnie skończonych kształtach. Bach jest naprawdę Bachem — tym legendarnym, wymarzonym — tak rzadko „realizowanym“ Bachem, gdy gra go Marteau — sam — po prostu, bez akompaniamentu, rozsnuwając na strunach skrzypiec prostą a przebogatą tkankę melodyjną.

Nic dziwnego, iż osiągnawszy takie szczyty — pokona i inne. Może mniej swobodnie wspinać się będzie na karłowate modernistyczne zbocza, (Szymanowski), iakkolwiek i na nich stanie z miną triumfatora. Może mniej pewnym czuć się będzie na obcych narodowo pokładach, to też w Dworzakowskim koncercie najpiękniej wyśpiewa środkowe Andante, mniej pięknie ostatnią część przepojoną motywami i rytmiką ludową. Znowu jednak będzie w swoim żywiole, gdy na zakończenie zagra Sarasatego (tańce hiszpańskie) lub Brahmsa (taniec węgierski). Obudzi się w posiwiałym dziś mistrzu dawny lew estradowy, wstrząsający bujną, płową czupryną ku entuzjazmowi muzykalnych tłumów różnych stron świata.. Tak — tu właśnie — w tej ostatniej części koncertu, przy utworach, którym nowa epoka wypisała piękno zagłady, spychając je do niemodnej dziś rekwizytorni, ożywa Marteau — przypomina sobie dawne, dobre czasy, gdy każdy koncert skrzypka kończyć się musiał tradycyjnie Sarasatem — nabiera sił i blasku młodzieńczego i młodzieńczym temperamentem porywa słuchaczy..

Wówczas zaś skupiony profesor, odtworzący poważnego Bacha, staje się krowkim, młodym, porywającym artystą.. Przeciwności łączą się, wyrównują, stapiają — w oczach rozentuzjowanych tłumów następuje wielka przemiana — wielkie tajemnicze misterjum, którego bohaterem może być tylko prawdziwie wielki artysta.. Takim zaś był i jest prof. Henryk Marteau.

Dr. Juliusz Balicki.

Okruchy.

Idee wtedy dopiero wywierają swój wpływ na duszę narodu, gdy po bardzo długim wyrabianiu się zeszyły z ruchliwych sfer myśli w stałą i bezwiedną sferę uczuć, w której wytwarzają się motywy czynów. Należą one wówczas już do charakteru i mogą wpływać na postępowanie. Charakter składa się w części z osądu idei bezwiednych, opadającego na dno duszy. Skoro idee odbyły już tę powolną ewolucję, siła ich staje się ogromna, ponieważ rozum przestaje je kępować. Człowiek przekonany, w którego umyśle panuje jakaś jedna idea, religijna lub inna, niedostępną jest dla wszelkich rozumowań, chociażby był najinteligentniejszy. Co najwyżej, będzie on orbiował — a najczęściej nie próbuje tego nawet — przez odpowiednie naciągania myśli i przekreślenia między bardzo znaczną, wyalęś argument, usprawiedliwiający jego poddanie się takiej a nie innej idei.

„Psychologia rozwoju narodów“

Gustawa Le Bon'a.

Z TEATRU MAŁEGO.

„Miłość czuwa“, komedia w 4 aktach Roberta de Flers i G. Caillaveta, odegrała 28 listopada 1924 r.

Lwów, 29. listopada.

Znaliśmy ich dobrze, tylokrotnie nas bawili i do łez rozśmieszali. Spółka ta litracka umie napisać zajmującą fabułę, wprowadza na scenę typy ciekawe, po drażliwych sytuacjach prześlizguje się zrezygnowanie. Czegoż żądać więcej? Wprawdzie dzisiaj autor poprzestałby na trzech aktach, wyrzucając z nawias zbyteczną kropkę nad „i“ w formie aktu czwartego, lecz moda literacka z przed laty trzydziestu wymagała tego rodzaju rozwiązań i wyjaśnień.

Przed miłością chroni tylko miłość, nie religia nie wyhowanie — to teza autorów, na której tle nawiaują cały splot intryg, intryżek i sytuacji, owianych sentymentem, to znowu szczerym humorem.

Artysci nasi tego rodzaju komedje grają zwykle dobrze. I wczorajsze przedstawienie ubawiło szczerze, tempo gry musi być jednak znacznie przyspieszone, a wówczas w ażeńie jego będzie bardziej, nie spodziankę prawdziwą sprawił nam tym razem p. Roman Hierowski w roli uczonego historyka. Pełstać wysoce charakterystyczną od stworzył artysta ten bardzo dobrze. Dowód najlepszy, że dotychczas nie był odpowiednio używany. P. Zuzanna Łozińska była przemiłą Żakliną.

Obok tej pary zasłużyli na pełne uznanie pp. Michnowska, Janowska, Rybicka, oraz pp. Zbrojewski, Dębowicz i Rygier. Inni artyści grali również starannie. Po wczorajszym debiucie p. Stanisławy Głabińskiej nie mógłbym wydać jeszcze sądu o jej grze.

— mre —

Z życia ekonomicznego**ŻEGLUGA NA WIŚLE.**

(J.) W ciągu jesieni br. żegluga na Wiśle pomiędzy Gdańskiem a nadwiślańskimi przystaniami w Polsce była niezwykle ożywiona.

Nie będzie federacji naddunajskiej.

OFICJALNE ZAPRZECZENIE ZE STRONY CZECHOSŁOWACKIEJ NIEPRAWDZYWYM POGŁOSKOM.

Praga, 28. listopada. (Tel. G. L.) W Izbie rozpoczęła się dyskusja nad budżetem. Główny referent dr. Srdynko ogranicza się do odrzucenia zasadniczo wszelkich dróg i planów, zmierzających do uszczuplenia politycznej i finansowej suwerenności republiki czechosłowackiej. W

związku z pogłoskami o stworzeniu federacji naddunajskiej, mówca oświadcza, że Czechosłowacja nie utworzy ani z Austrią, ani z Węgrami jakiegokolwiek tworu politycznego, ani nie da się do takiego tworu wciągnąć. Budżet przyjęto w pierwszym i drugim czytaniu.

Dostawiono z Polski do Gdańska zboże, groch, drzewo, cukier, sódę i stare żelazo z Gdańska, zaś do Polski głównie śledze, nawozy sztuczne, ter i mąkę.

EKONOMISTA**Gieldy pozalwowskie**

BIELDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 29 b. m.

	Prz kaz.	Gołowa
Paryż	28.00	27.90
Londyn	14.00	23.98
Nowy Jork	518.00	517.7
Warszawa	100.50	99.00
Belgia	25.50	25.25
Włochy	—	—
Hiszpanja	71.20	70.70
Holandja	209.50	208.90
Berlin	1.23 ⁷	1.23 ³
Wiedeń	73.20	72.70
Sztokholm	139.50	139.00
Chryzjanja	77.00	76.50
Kopenhaga	91.25	90.50
Sofja	3.80	3.70
Praga	15.60	15.50
Budapeszt	0.70	0.69
Belgrad	7.60	7.50
Ateny	9.50	9.00
Konstantynopol	2.90	2.80
Bukareszt	2.80	2.70
Helsingfors	13.20	12.80
Buenos Aires	189.00	186.00

OBRÓTY PRYWATNE.

Lwów, 29 listopada.

Dziś tendencja spokojna, obrót średni tylko w dolarach. Dolar amer. 5.18 1/4—5.18 1/2, dol. kanad. 5.14 1/4 do 5.15.

Kronika.

Niedziela 30. listopada: Rz. kat. 1. Adwentu. Gr. kat. 24. po Z. Św.

Poniedziałek, 1. grudnia: Rz. kat. Elgjusza. Gr. kat. Platona.

Wczorajszą pamięci gen. Wacława Iwaszkiewicza.

Lwów, 29. listopada.

Staraniem redakcji „Gazety Lwowskiej“ i „Gazety Porannej“ odbyło się dzisiaj o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę nieustraszonego obrońcy Lwowa i Wschodniej Małopolski W kościele O. O. Bernardynów zgromadziły się liczne rzesze pobożnych, pamiętając, co zawdzięczały śp. Wacławowi Iwaszkiewiczowi w dniach ciężkich doświadczeń i odcieńia Lwowa od reszty świata, czy też w czasie groźby nowej nawały bolszewickiej, pragnącej za wszelką cenę poślęć nasze miasto. Krzesła obok głównego ołtarza zajęli reprezentanci władz i wojskowości. Przybyli, między innymi, radca Województwa Friedrich imieniem Województwa, pułkownik Rożnowski z delegatami poszczególnych służb i bronii, prezydeni Magistratu Kwiatkowski imieniem miasta, inżynier Ntecki imieniem dyrekcji kolei państwowych, grono radnych miasta i inni. Wsparta te brzmiały organy w czasie żałobnego marsza Chopina.

W 94-tą rocznicę Powstania Listopadowego.

Lwów, 29. listopada.

Staraniem D. O. K. V. od y. o. się dzisiaj w kościele OO Jezuistów Uroczyste Nabożeństwo. Przybyli na nie generalicja, reprezentanci władz rządowych i autonomicznych, delegacje Związku szlacheckiego ze sztandarami i innych stowarzyszeń, wete ani 1863 roku, oraz tłumy pobożnej publiczności. Przed kościołem ustawiała się kompanja honorowa z orkiestrą. Mszę św. odprawił k. gener. Bogucki, podniósł kazanie wygłosił ks. Bombas.

W 75-tą rocznicę zgonu Chopina.

Lwów, 29. listopada.

Staraniem Komitetu obchodowego odbyło się dziś w Bazylice Archidiecejalnej o godz. 9.30 rano nabożeństwo żałobne za duszę największego naszego muzyka Fryderyka Chopina. Mszę św. odprawił ks. Arcybiskup Twardowski. Katedrę zapełniły tłumy publiczności. Władze państwowe, miejskie i uniwersyteckie jakoteż stowarzyszenia kulturalne i oświatowe były licznie reprezentowane. Do uświetnienia podniosłej tej uroczystości przyczyniło się znakomite wykonanie Requiem Mozarta przez Polskie Towarzystwo muzyczne.

Uroczystość Chopinowska. Jutro w niedzielę w sali Pol. Tow. Muzycznego o godz. 12 w pol. koncert orkiestralny z współudziałem pianisty dyr. Henryka Melzera z Warszawy. Pozostałe bilety u Seyfortha, w dzień zaś koncertu przy kasie.

Z Klubu Obywatelskiego. Dziś w sobotę o g. 7 wiecz. w lokalu klubu (ul. Ossolińskich 15, parter na lewo) odczyt dyr. dr. Tadeusza Dwernickiego pt. „O projektach ustaw państwowych“. Wstęp wolny dla członków i osób przez nich wprowadzonych.

Ślub Jakóba Łowicza, prokuratora Akcyjnej Spółki Wydawn. we Lwowie z p. Inka Wainersagerówną, odbył się w ostatnich dniach we Lwowie. P. Łowicz, jako członek bardzo uczynny kolegi najlepszy, zdobył sobie ogólną sympatię w kole znajomych, i my więc całym sercem przyłączamy się do życzeń, składanych mu z okazji jego ślubu.

ejeleton „Gazety Lwow“ z d. 30. XI 1924.

Z ruchu wydawniczego.

„Kalendarz stoletczy“ na r. 1925 ukazał się w handlu księgarskim i został w krótkim czasie niemal doszczętnie wykupiony. Wydawnictwo, pomyślane bardzo praktycznie i przejrzyste, stanie się istotnie poszukiwanym informatorem. Zamiast balastu, składającego się z przedruków rozmaitych drobniaków literackich, niedowcipnych dowcipów i wierszy, mających niewiele wspólnego z prawdziwą poezją, znajdujemy w „Kalendarzu stoletczym“ to, co wiedzieć potrzebuje każdy czynny obywatel Państwa. Jest to jego walna zaleta, która nie wymaga szczególnej reklamy.

„Wychodźcy“, organu Pol. Tow. Emigracyjnego ukazał się Nr. 46 i zawiera: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Sekcja biblioteczno-czytelniczna przy Polskim Towarzystwie Emigracyjnym. — Nowe szkolnictwo polskie w Ameryce. — Położenie Polaków w Niemczech. — Ożenek z przeszkodami. — Uznanie błędów czy manewr przedwyborczy w Ameryce. — Polacy w Rumunii. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego.

„Dzwoneczki“ — Kalendarz dla pań na rok 1925, zebrał przedewszystkiem to, co zainteresować może kobietę. W dziale literackim drobniaki wierszem i prozą Włodzimierza Sulimy Popieja, Henryka Zbierzeńskiego, Stanisława Ważyńskiego i inni. Wiele praktycznych rad i wskazówek zebrano w „Słówku do pani domu“ i w następujących artykułkach, jak „Kuchnia“, „Dziecko“, „Uwagi o higienie“, „Dobre wychowanie“, „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach“, „Kwiaty i rośliny w mieszkaniach“, „Zabawy“ itd.

„Przewodnik Bibliograficzny“, wydawany przez Bibliotekę Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rozwija się bardzo pięknie i oddaje ludziom, interesującym się rozwojem polskiej literatury, usługi bardzo znaczne. Zeszyt 10 tego wydawnictwa przynosi bogatą wiązanek informacji, daje też bodaj przybliżone wyobrażenie o naszej wytwórczości naukowej.

„Przegląd Księgarski“, organ Związku księgarzy polskich, przynosi artykułki: Walne zgromadzenie i jarmark — wystawa książki polskiej, Dzień książki, Nagroda konkursowa Związku księgarzy wydawców, Jarmarki księgarskie. W jaki sposób księgarze francuscy dbają o obieg swych książek, Stosunki polsko-czeskie, oraz stałe rubryki informacyjne.

(ip). Radio dla wszystkich. Pierwszy numer tego dwutygodnika, wychodzącego w Krakowie pod redakcją dra J.

ne jest dla amatorów, oraz szerokiej publiczności. Adres Redakcji: Akademia Górnicza, Kraków, Krzemionki, Administracji: Karmelicka 15. Cena za egz. 80 gr. Prenumerata kwartalna 4.80. Konto czekowe 464510.

„Świat Kobiety — Rekord“ nr. 13, poświęcony lalkom, przynosi między innymi: tablicę kroju do sporządzania lalek i zabawek. Poza tem wielki przegląd mody (paryskie modele), powieść, szereg pięknych i zajmujących artykułów, 15 wzorów robót ręcznych, sposób sporządzania sukien szydełkowanymi, moc przepisów i porad gospodarczych i kosmetycznych.

(i) „Gazeta dla żebraków“ zaczęła wychodzić w Paryżu. Zamieszcza ona wiadomości o tem, gdzie i kiedy odbywają się jarmarki, targi, odpusty, wesela, chrziny itp.

„Panteonu Polskiego“ ukazał się zeszyt drugi. Znajdujemy w nim spora garść nekrologów i ciekawych wspomnień, oraz obszerniejszy opis krwawej bitwy pod Łowczowicami. Strona ilustracyjna bogata. Dla przyszłego dziejopisa walk o niepodległość materiał cenny. „Panteon“ winien znaleźć się w każdym domu polskim. Nie dajmy wydawnictwu upaść. Cena jego przystępna, nie utrudnia nikomu prenumeraty.

„Myśl Pomorska“. Dwutygodnik. Tezew, 15 listopada. Na treść Nr. 2-go złożyły się artykuły: Po-Morzamin. Listy z Gdańska, podające ciekawy przystępki. prof. Ak. górni., opuścił już pra-

se. Pismo poświęcone radjotelefonji i radjotelegrafji amatorskiej, przeznaczony do dzieł naszej propagandy morskiej w Gdańsku z r. 1913 (!), wy-czerpujący artykuł „Jak wielka jest obecnie nasza marynarka handlowa“, u-dowadniająca, że żadnej marynarki handlowej właściwie jeszcze nie posiadamy. „Pod prąd“ J. Klejnota - Turskiego, artykuł omawiający cele społecznej pracy na Pomorzu. W numerze następnym zapowiadziany jest artykuł: Jak może być stworzona nasza marynarka handlowa?

„Wychodźcy“, organu Polskiego Tow. Emigracyjnego, ukazał się nr. 47, z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. — Wydział prasowy przy Polskim Towarzystwie Emigracyjnym. — Do starego kraju. — Instrukcje rządu argentyńskiego dla konsulatów w sprawie emigracji (odci-nek). — Niedola robotnika polskiego w Niemczech. — Ostrożnie z wyjazdem do Meksyku, Kuby i Kanady. — Czechosłowacy w Ameryce. — Ekspedycja naukowo-kinematograficzna do polskich środowisk emigracyjnych Brazylii. — Kronika. — Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. — Odpowiedzi Polskiego Tow. Em. Cena numeru poedyńczego „Wychodźcy“ wynosi 25 groszy, prenumerata kwartalnie 3 zł. Adres Redakcji: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 70

„Bolszewicy“ Sieroszewskiego ściana Intro do sali Sokoła-Macierzy tłumy widzów, którzy będą mieć sposobność poznać i ocenić świetną grę zespołu z pp. Bożewską, Bay-Rydzewskim i Lerzewskim w czołowych partjach. Sztuka ta, przyjmowana wszędzie z entuzjazmem, i u nas znajdzie niezawodnie odpowiednią ocenę.

Wystawa starożytnych mistrzów malarstwa lwowskiego wywołuje w sferach kulturalnych naszego miasta żywe zainteresowanie. Związek plastyków przygotowuje katalog ilustrowany, który w dniach najbliższych opuści prasę i stanie się ciekawym nabytkiem dla historyków sztuki i zbieraczy. Byłoby rzeczą wskazaną, by młodzież szkolna wystawę tę zbiorowo wraz z profesorami zwiedziła, zaznajamiając się z poważnym dorobkiem kulturalnym przeszłego pokolenia artystów.

† Jan Niewiadomski, emer. radca dworu Namieszczeń, zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 68. Po przejściu w stan spoczynku oddał się z zapaleń pracy na polu dobroczynnym. Pozostawia po sobie pamięć dobrego urzędnika i prawego obywatela. — Wyprowadzenie zwłok z krypty OO. Bernardynów nastąpi jutro o godz. 12 w południe.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. Zebranie sekcji mechaników odbędzie się w sobotę dnia 29. bm. o g. 6 wiecz. na Politechnice I p. w sali 6 z odczytem inż. Wysokińskiego z Warszawy: „O zmienności obciążania kotłów parowych“.

Trzydniową wycieczkę sankami do Morskiego Oka i do Doł. Kościeliskiej organizuje w dniach od 27. do 29. grudnia sekcja wycieczkowa krakowskiego Ogniska naucz. kosztem 70 zł. Do wycieczki mogą zapisywać się osoby z poza sfer nauczycielskich. Zgłoszenia w formie przysłania zadatku w wysokości 30 zł. najpóźniej do 10. grudnia przyjmują i informację udziela p. Jan Szkodziński w Krakowie, Rynek Gł. I. 29 II p. Na odpowiedź pisemną należy załączyć markę pocztową.

Wielki wiec kolejarski. Jutro, tj. w niedzielę o godz. 10 rano w sali kin. „Grażyna“ przy ul. Leona Sapieży naprzeciw szkoły Konarskiego odbędzie się ogólny kolejarski wiec z następującym porządkiem dziennym: 1) Najnowszy projekt pragnącej służbowej dla pracowników kolejowych. 2) Wzrost drożyzny a płace kolejarzy. Ze względu na niezwykle aktualność porządku dziennego kolejarzy jawicie się licznie! — Zarząd kol. miejsc. ZZK.

Reklama na kolejach. Nasz korespondent w Warszawie donosi: Na podstawie umowy zawartej między Ministerstwem kolei a Towarzystwem Polskich Księgarni Kolejowych „Ruch“ oddano temu Towarzystwu wyłączne prawo do umieszczenia plakatów i tablic reklamowych nie tylko w wewnętrznych pomieszczeniach budynków stacyjnych, ale także poza tymi budynkami na terytorium kolejowym całego Państwa, na wszelkich budynkach, parkanach, mostach, specjalnych słupach i t. p. Plakaty i reklamy muszą mieć wygląd estetyczny i stosować się do wymogów architektonicznych danego obiektu, nie mogą treścią lub obrazem uchybiać prawu i moralności i winny być wykonywane w kraju oraz zawierać tekst jedynie w języku polskim. Zamierzona jest przedewszystkiem popieranie przemysłu i handlu krajowego. Reklamy firm zagranicznych, konkurujących z krajowymi, będą dopuszczane jedynie za specjalnym zezwoleniem Ministerstwa kolei.

Ogólnopolski Kongres Oświatowy odbędzie się w dniach 7. i 8. grudnia b. r. w Warszawie. Program obrad obejmuje bardzo doniosłe dla Państwa i Narodu Polskiego zagadnienia. Rolę organizacji społeczno-oświatowych w Polsce przedstawia w referacie b. Minister oświaty prof. Stanisław Grabski. Zadania obywatela w pracy oświatowej omówi prof. uniwersytetu dr. Franciszek Bujak. Zagadnienia metod pracy oświatowej dla dorosłych przedstawia w referatach wybitni działacze oświatowi: senator dr. Ernest Adam, ks. Antoni Ludwiczak, Andrzej Nowak i Józef Sterner. Mecenas Antoni Osuchowski omówi zadania społeczeństwa polskiego wobec Polaków, zamieszkałych poza granicami Rzeczypospolitej; w osobnym referacie p. o-

Powszechny obowiązek służby pracy dla mężczyzn w Gdańsku.

OPOZYCJA POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH I KOMUNISTÓW. — DO NAPRAWY WAŁÓW WISŁY MOŻNA UŻYWAĆ BEZROBOTNYCH EWENTUALNIE WIĘZNIÓW.

Gdańsk, 28. listopada. (Tel. G. L.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem senatu w sprawie obowiązku służby pracy dla młodzieży męskiej. Przeciwno ustawie występowali posłowie komunistyczni i socjalistyczni. Również poseł centrum Schilke zapro-

Korneckiego poruszone będą zadania oświatowe na kresach. Całość programu uzupełnią referaty: posła Chętnika o pracy oświatowej wśród młodzieży, ks. A. Ludwiczaka o bibliotekach i specjalny referat o podstawach finansowych organizacji społeczno-oświatowych. Kongres ten będzie pierwszym wielkim zjazdem działaczy oświatowych z całej Polski i z poza granic Państwa w celu ustalenia zadań i metod dalszej pracy, oraz pobudzenia wszystkich nieświadomych obywateli Rzeszy do pracy w organizacjach społeczno-oświatowych, które uzupełniają rolę Państwa w wielkich zadaniach wychowania narodu.

Wykłady z historii sztuki. Pragnąc przyczynić się do rozbudzenia w szerokiej sferach społeczeństwa żywego zainteresowania dla zagadnień sztuk plastycznych, Akad. Kolb. Historyków sztuki organizuje cykl odczytów publicznych, poświęconych historii sztuki. Pierwszy wykład prof. dra E. Bulandy o Praktycyzmie odbędzie się we wtorek 2. grudnia o godz. 7 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5).

(y) Aresztowanie oszusta kaucyjnego. W hotelu Krakowskim aresztowała policja jeszcze jednego oszusta, który proceder swój opierał na niedoli ludzkiej. Jest to niejaki Wacław Piekarski, fałsz Władysława Lepkowskiego, rzekomo redaktor i były porucznik. Piekarski-Lepkowski występował pod jednym z dwóch nazwisk, zależnie od potrzeby. Oszust umieszczal w dziennikach ogłoszenia, iż ma do obsadzenia różne posady; celem zawarcia umowy należy się zgłosić osobiście u niego w hotelu Krakowskim. Potentów było bez liku. Zgłaszającym się przedstawiał się Piekarski-Lepkowski jako organizator przedsiębiorstw wydawniczych lub pełnomocnik Zakładu kapitałowego dra Kotłackowskiego w Szczywnicy i żądał składania odpowiednich kaucji. Wielu z potentów potrafił oszukać, między innymi em. gen. Mieczysława Słoneczyńskiego, któremu miał dać posadę administratora zakładu kapitałowego. Przy rewizji zakwestionowano wiele fałszowanych pieczęci, blankietów i różne bilety wizytowe, oraz fałszowane pełnomocnictwa. Noga powinęła się oszustowi w niejakiemu Maurycym Langweberze. Ten przed złożeniem kaucji 300 zł. przed objęciem posady inkasenta miejsciejacego „Związku zawodowego dziennikarzy Rzeszy Polskiej“ zasięgnął informacji w Syndykacie dziennikarzy we Lwowie, który przestrzegł Langwebera przed oszustem. Langweber doniósł o wszystkim policji. Aresztowany Piekarski-Lepkowski przyznał się do winy.

(t) Aresztowanie poszukiwanego oszusta. Od kilku miesięcy poszukiwany przez policję za popełnienie szeregu oszustw b. dyrektor i właściciel firmy „Polimex“, dr. Ignacy Arnold, został wczoraj aresztowany. Aresztowania do konał wywiadowca, przedstawiający się jako doręczyciel telegramów. Aresztowanego odstawił natychmiast do sądu karnego do dyspozycji sędziego śledczego Słowikowskiego.

Awantura mieszkaniowa przy ul. 3. Maja. Wczoraj popołudniu w kamienicy przy ul. 3. Maja doszło do zajścia na tle sporu o lokal, w czasie którego padły strzały rewolwerowe. W kamienicy tej znajduje się Dom bankowy, zajmujący obszerny lokal, złożony z 4 n-

penował, aby do naprawy wałów Wisły używano rzesz bezrobotnych lub w ostatecznym razie więźniów. Poseł Schilke wyraził obawę, że w razie przejścia ustawy pociągnęłoby to za sobą znaczne koszty. W rezultacie projekt ustawy odesłano do komisji.

bikacji. Z tego dwie tylne wynajął za zgodą Domu bankowego właściciel domu p. Olsz, na biuro Sekretariatu Związku chłopskiego. Wczoraj popołudniu objeżdżając wynajęte mieszkanie dla celów Związku pp. Karol Kasprowicz i Tadeusz Heller i zamknawszy je, wyszli. Po powrocie około godz. 5 zastał drzwi otwarte i wewnątrz kilku urzędników banku, zajętych zabiciem okien i drzwi deskami. Nastąpiła ostra wymiana słów, p. Heller wybiegł po policję, zaś p. Kasprowicza usunęli urzędnicy banku z lokalu. P. Kasprowicz w podnieceniu wystrzelił dwa razy z rewolweru w próg drzwi. Sprowadzona policja spisała ze stronom protokół i wobec twierdzeń obu stron, iż są uprawnione do posiadania lokalu, skierowała sprawę na drogę sądową.

(t) Włamanie do składu obnwa. Nieznani sprawcy po włamaniu krat i sztab żelaznych w oknie składu obnwa Adolfa Kollera przy pl. Mariackim skradli 120 par różnego obnwa wartości 3000 zł.

(t) Około 300 współwinnych lichwy mieszkaniowej wykazały doohodzenia policyjne w sprawie aresztowanego aferzysty mieszkaniowego Wilhelma Klimesza.

(t) Nożem w pierś ugodził Władysław Szczepański przyjaciółkę swoją Stefanię Prymównę, zam. przy ul. Żółkiewskiej 58. Prymównę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

2 teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI

Sobota o 3 pop. „Chory z urojenia“, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.
Sobota o 7 w. „Tosca“, Gościwny występ M. Labli.
Niedziela o 3 pop. „Chory z urojenia“.
Niedziela o 7 wiecz. „Niziny“.
Poniedziałek „Nieboska komedia“ (50 proc. zniżki).
Wtorek „Niziny“.

TEATR MAŁY

Sobota „Miłość czuwa“.
Niedziela „Miłość czuwa“.
Poniedziałek „Prawo pocałunku“ (50 proc. zniżki).
Wtorek „Miłość czuwa“.

TEATR NOWOŚCI

Sobota „Marica“ (debiut p. Wrońskiej).
Niedziela „Marica“ (z p. Miłowska).
Poniedziałek „Marica“ (z p. Miłowska).
Wtorek „Marica“ (z p. Wrońskiej).

CZYTAJJCIE! MAŁO-POLSKI

ZAKŁAD ODZIEŻY udziela pracownikom instytucyj państwowych, samorządowych oraz prywatnych, kredytu przy zakupie towarów na dogodnie spłaty miesięczne. Ceny konkurencyjne. Lwów, Szpilna 1. (Dom Towarowy). Filja: Jagiellońska 20. — Tarnopol — Filja: ul. Gołuchowski-go 1. — Kraków - Podgórze Nadwiślańska 12, Filja: Szczepańska 3. 6879

Przedłużenie abonamentu listopadowego. Celem wyczerpania nielicznych

już bloczków abonamentowych za listopad, Dyrekcja Teatrów miejskich we wszystkich trzech Teatrach we wtorek zezwala na realizowanie tych bloczków. W dniu tym abonament listopadowy bezwarunkowo musi być zrealizowany, tembardziej, że jak wspomnieliśmy, jest bardzo już niewiele abonamentów listopadowych w rękach właścicieli.

W sprawie abonamentu grudniowego. W pierwszych dniach każdego miesiąca panuje zawsze wielki natłok przy otzieniu kasowem, dlatego też w dniach tych kasa sprzedaje te abonamenty już od 9 rano, a popoł. od 6 do 8. Abonament grudniowy, tak w tym roku, wyjątkowo korzystny, powinien być wykupowany przez najszerze warstwy, które dotąd nie mogły korzystać z teatru. Dlatego też należy jak najszybciej zgłaszać się po te istotne obrzynki i dogodnie zniżki.

Bilety na przedstawienie dla młodzieży szkolnej w dniu 3 grudnia nabywać można wcześniej tym razem wyjątkowo w szkole im. Tańskiej-Hofmanowej.

Repertuar „Młodej Scenki“ (Chorażczyni 7):

Sobota 29 bm. „Dla szczęścia“ Przybyszewskiego.

Niedziela 30 bm. „Dla szczęścia“ St. Przybyszewskiego.

SPORT.

Lwów, 29. listopada.

W dniu jutrzejszym lwowski świątek sportowy znów znajdzie się atek. Co niedzieli powtarzana „groźba“ ostatnich zawodów, dotychczas jakoś się nie ziściła. Piękna pogoda i mniej piękne pustki w kasach zmuszają klub do wykorzystania sposobności jak długo się da. Ze stanowiska bitności sportowej można fakt powyższy powitać jedynie z zadowoleniem. Coraz częściej głosy, protestujące przeciw lekkomyślnej grze na zimnie nie mają w zupełności uzasadnienia. Sportowcy nasi nie na to ćwiczą, by z chwilań i co zimniejszej temperatury schować się za piec. Spor wyrabia hart i odporność fizyczną, o tem będą się mogli przekonać ci, którzy otuleni w futro, wybiorą się jutro na wody.

W programie jutrzejszym znajdują się dwa spotkania. Na boisku Pogoni odbędą się o godz. 11-30 z wody Czarni-Pogoń, a na Cyadeli zerkną się o tej samej porze H smonea i najnowszy beniaminek klasy A „Sparta“. Zawody Pogoni nabierają szczególniejszego znaczenia ze względu na wyjazd tej do Wiednia. Sportowcy lwowscy zechcą się zapewne przekonać, w jakiej formie zajeżdżają się drużyna, która w najbliższym tygodniu reprezentować będzie sport polski na gorącym terenie wiedeńskim. Nie ulega wątpliwości, że arbitra drużyna Czarnych zmusi Mistrza do rozwinięcia wszystkich sił, to też zawody powyższe zapowiadają się iader ineresująco.

Nie mniej ciekawe będzie spotkanie Hasmonea-Sparta. Sparta wykazała w zawodach z Czarnymi, że jest przeciwnikiem, którego nie wolno sobie lekceważyć. Posiada ona dobre tyły, niezłyatak i wielką dozę ambicji. Drużyna H smonei ma na sumieniu swym wiele zwycięstw, forma jej w drugiej części sezonu jesiennego pozostawała bardzo wiele do życzenia, nie ulega więc wątpliwości, że zechce ona jeszcze w ostatniej chwili poprawić swą nadsarganą reputację.

N. S.

Pierścionki Zareczynowe

OBRAZKI ŚLUBNE i wszelkie podarunki weselne, chrześne, imieninowe i okolicznościowe polera
6792

EDMUND MARJAN BEER

jubiler i złotnik, Lwów, ulica Chorążczyzny 7.

WIELKI WYBÓR

Rok założenia 1905.

CENY NISKIE

Oznaki dla straży kultury kraj. oraz opaski do tychże według rozporządzenia Ministerjalnego wykonuje

ZAKŁAD RYTOWNICZY
EUGEN. MARJAN UNGER

Pracownia rzeźby kauczuk. i meta. Elektryczne prasownice, tabliczki, odznaki, tablo prasowe, żetonów i t. p. Skład numeratorów, szablonów i farb do rzeźby. Lwów, Chorążczyzny 7.

OGŁOSZENIA.

UCZYTAJE OBRACZKI

L. 1103/23. Dr. Arnold Tannenbaum wpisany został do Listy adwokatów tutejszej Izby z siedzibą urzędową w Jarosławiu. — L. 999/24. Dr. Matias Weinreb przeniósł swoją siedzibę urzędową z Głuchowa do Sanoka okręgu tutejszej Izby. Z Wydziału Izby Adwokatów. Przemysł dnia 22. listopada 1924. 7099

KURATELE.

P. VII. 90/24. Ivana Turyka z Dorozowa pozbawiono częściowo własności z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Filipa Turyka z Dorozowa.

Sąd powiatowy, Oddział VII. Sambor dnia 18. sierpnia 1924. 3806

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 40/24/5. Jan Krata z Łuszwic w czasie walk na froncie rosyjskim 1914 miał poledz. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielić Sądowi lub kuratorowi obrońcy wężła małżeńskiego dr. Gałęckiemu wiadomości o nim. Jana Kratę wzywa się, aby tuż. Sąd uwzględnił o swem życiu do dnia 10. czerwca 1925.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 24. września 1924. 7099-3

T. IV. 42/22/8. Jan Wołak ze Sikorzyc w niewoli rosyjskiej w szpitalu w Staropolu umiał na tyfus w lutym lub marcu 1919. Wydaje się ogólne wezwanie, aby wiadomości Sąd lub kuratorowi obrońcy wężła małżeńskiego dra Syruczka w Tarnowie do 15. marca 1925 o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnów, 11. listopada 1924. 7099-3

T. 160/22. Edykt Stefan Szaban, syn Ilmatia, urodzony 1. stycznia 1897 w Chodowicach, także zamieszkałego gr. kat., żołnierz 9. p. p. padł na włoskim froncie w 1917. Wiadomości o nim udzielić należy tuż. Sądowi, który po trzech miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 5. grudnia 1922. 7097

T. 106/24. Edykt Karol Buczkowski, syn Antoniego i Marii, rz. kat., urodz. 10. grudnia 1879 w Rudzie, także zamieszkały, żonaty, żołnierz 9 pp., walczyl na rosyjskim froncie w 1914 i od marca 1915 wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tuż. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 13. listopada 1924. 7095

T. 105/24. Edykt Bronisław Harz, syn Jana, urodzony 25. grudnia 1885 w Rudzie, także zamieszkały, rz. kat., żonaty, zarobnik, jako żołnierz 33 p. obr. kraj. w 1914 brał udział w bitwie pod Opatowem i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tuż. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 18. listopada 1924. 7095

T. 327/24. Jan Białociąg, urodzony 1884. Pralkowiec, zmarł na wosnę 1917, Taszkient. Wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia Sądowi albo Löwenthalowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł, 5. listopada 1924. 7084

T. 74/24. Edykt Artemij Mizunczyn, syn Marii fałse Jakim Palynyczka, ur. 2. listopada 1834 r. w Pławiu, zamieszkały w Rykowie, rel. gr. kat., żonaty,

rolnik poszedł w sierpniu 1914 na wojnę i do dnia dzisiejszego nie powrócił, ani nie dał o sobie znaku życia. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Kaluskiemu lub tuż. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, dnia 31. października 1924. 7094

T. 285/24. Dymitr Hawryś, urodzony 1874, Wyszatyce, jeńiec od 1916 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł, 25. października 1924. 7083

T. 253/24. Tomasz Wilk, urodzony 1879, Wierzbna, jeńiec, od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Amcisenowi, adwokatowi w Przemyslu, kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł, 9. paźdz. 1924. 7082

T. 222/24. Jan Cikałyszyn ze Szkiła lat 46 żołnierz na froncie włoskim 1918 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Löwenthalowi adwokatowi w Przemyslu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł 11. października 1924. 7081

T. 358/20. Stefan Geleta, urodzony 1885 Hruszatyce brał udział w bitwie 1914 i zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Gutliebowski adwokatowi w Przemyslu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł 7. grudnia 1920. 7080

T. 366/23. Dymitr Romanec, urodzony 1877 Sobocien, żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Sternowi adwokatowi w Przemyslu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł 4. lutego 1924. 7079

T. 23/2. Wasyl Szatyński, urodzony 1887 Lacko, żołnierz od 1914 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Baksbaurowi adwokatowi w Przemyslu kuratorowi i obrońcy wężła małżeńskiego udzielić wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemysł 11. marca 1922. 7078

T. 53/23/13. Iwan Fedak, urodzony w Dobroszynie 15. lipca 1876 jako żołnierz austr. przy 89 pp., zginął pod Siemawą 23. listopada 1924. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielić wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Krzyżanowskiemu adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów dnia 10. marca 1924. 7059

T. 1114/20/13. Atanazy Gil, urodzony w Knisielowie 27. stycznia 1888 jako żołnierz austr. od 1914 r. zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielić wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Pirowskiemu adw. we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII. Lwów dnia 18. listopada 1924. 7058

Firm. 277/24. Nr. Spółdzielni 202. Wskutek uzgodnienia statutu z przepisami obecnie obowiązującej ustawy z

dnia 29 października 1920 r. Nr. 111 Dz. R. P. wpisano do rejestru stowarzyszeń spółdzielczych: 1) Numer kolejny 202. 2) Firma: Związek gospodarzy funkcyjnarjuszów państwowych w Kaluszu stowarzyszenie spółdzielcze z ograniczoną odpowiedzialnością. Rodzaj i zakres odpowiedzialności udziałami oraz dalszą kwota, równającą się wysokości udziałów. Siedziba: Kalusz. 3) Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa swych członków: a) przez wspólne nabywanie i dostarczanie członkom po tanich cenach sposobem drobniagowej sprzedaży, przez własne sklepy środków spożywczych i innych artykułów gospodarstwa domowego, b) przez wspólne spieniężenie produktów rolnych i wyrobów członków, c) przez produkowanie na wspólny rachunek artykułów gospodarstwa domowego i rolnego. 4) Wysokość udziału, wypłat na udział i czas ich dokonywania: Udział wynosi 5 złotych polskich równych 5 frankom obliczeniowym. Połowa tego udziału winna być wypłacona przy wstąpieniu, druga połowa w dalszej do dwóch miesięcy. 5) Imiona i nazwiska członków zarządu: Jan Krzyszkowski, Józef Postupański, Jan Tomaszek. jako Dyrektorowie zaś: Ks. Stanisław Kozłowski, Józef Michałowicz i Mikołaj Orest-Dzundza jako zastępcy Dyrektorów. 6) a) Czas trwania nieograniczony, b) pismo przeznaczone do ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia następują w lokalu stowarzyszenia i w „Gazecie Lwowskiej”, c) rok obrachunkowy: kalendarzowy, d) liczba członków, zarząd i forma ich oświadczeń w imieniu stowarzyszenia: Zarząd składa się z trzech członków i trzech zastępców. Firmę stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod wyciętą stampilią

kładzie swój podpis dwóch członków Zarządu, e) do zakresu działania Zarządu należą wszystkie sprawy z wyjątkiem tych, które zastrzeżono dla Rady Nadzorczej, i) postanowienia o zastępcach: Zastępcy pełnią obowiązki członków Dyrekcji w razie przeszkody Dyrektorów na polecenie Rady Nadzorczej, g) likwidacja Spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76-84 ustawy. Dzień wpisania: 4. października 1924.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II. Stanisławów d. 30. września 1924. 7009

Firm. 476/24. Rej. C. 9. Zmiany i dodatki przy wpisanej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano dnia 24 września 1924 przy firmie „Rakaszawski włociański tartak i młyn parowy, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rakaszawie s. p. Lańcut”, że na podstawie powołania z daty Rakaszawa 12. czerwca 1924 Lr. 5397, z daty Rakaszawa 12. czerwca 1924 Lr. 5398, z daty Lańcut 2. lipca 1924 Lr. 5425: Kapitał zakładowy spółki podwyższony został przy częściowej waloryzacji o kwotę 1.999.953.450 Mkp. czyli do łącznej wysokości 2.000.000.000 Mkp. i został już w całości wpłacony, dalej, że ustąpił zawiadowca Władysław Turcki, a w miejsce jego wybrano zawiadowcą Stanisława Augustyna *dotychczasowego zastępcę zawiadowcy, a w miejsce tego ostatniego zastępcę zawiadowcy wybrano Antoniego Babiarza, wszyscy w Rakaszawie zamieszkały, że wreszcie kontrakt spółki pierwotny zmieniono w ten sposób, że ustanowiono Radę Nadzorczą oraz zmieniono artykuły IX., XI. i XIII.

Sąd okręgowy, Oddział V. Rzeszów dnia 23. września 1924. 6964

OGŁOSZENIE.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE akcjonariuszów Sp. Akc. „ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO DELATYN w POLSCE” odbędzie się we Lwowie w lokalu Spółki przy ul. Halickiej 21, dnia 15. grudnia 1924 o godz. 4 popoł. z porządkiem dziennym:

- 1) Przyjęcie bilansu otwarcia w złotych.
- 2) Ustalenie wysokości kapitału zakładowego i funduszy rezerwow.
- 3) Ustalenie nowej ilości i nominalnej wartości akcji.
- 4) Zmiany statutu Spółki wynikające z powyższych uchwał.

Wedle §§ 13. i 14. statutu posiadanie dwóch akcji daje prawo do jednego głosu, w zgromadzeniu można brać udział osobiście lub przez pełnomocnika, akcje względnie zaświadczenia tymczasowe należy złożyć na 6 dni przed terminem Zgromadzenia w Zarządzie Spółki.

ZARZĄD SPÓŁKI AKC.

7098 ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO DELATYN w POLSCE.

BIURA ADMINISTRACJI

„Gazety Porannej”

„Gazety Lwowskiej”

i „Szczałka”

przeniesione zostały z ul. Podwalei. 3 do centrali Akcyjnej Spółki Wydawniczej przy

ul. Senatorskiej 1. 6.

Publiczność przyjmie niezawodnie zmianę tę z wielkim zadowoleniem, o ile, że przeniesienie biura Administracji do centrum miasta będzie dla niej znacznym udogodnieniem.

Prenumerata bez odosłania miesięcznie 3 zł. 50 gr., z odosłaniem lub pocztą miesięcznie 3 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—3 popoł. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować. — Reko pism Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztowa obciążona ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiebusiewicza